

nimi. Ludność rodzima ocenia niżej zawody o wysokich kwalifikacjach, niż ludność napływowa. Najwyższe uznanie wśród odpowiadających zyskały sobie zawody: lekarza, profesora uniwersytetu, nauczyciela i inżyniera.

W zakończeniu pracy autor podkreśla jeszcze raz zaznaczające się na Opolszczyźnie zjawisko spadku prestiżu zawodu rolnika (a także niektórych zawodów tradycyjnie uznanych jak księdza, kupca etc.) oraz postępujący w miejsce tego wzrost poważania dla zawodów związanych z postępem technicznym (zawody: mechanika, hutnika, inżyniera). Ogólnym kierunkiem zmiany jest wzrost poważania dla zawodów o wysokich kwalifikacjach, co wiąże się ze wzrostem znaczenia nauki w świecie współczesnym.

Omawiana książka K. Żygulskiego stanowi niewątpliwie najwartościowszą pozycję z dotychczasowych publikacji tego autora, poświęconych problematyce socjologicznej Ziem Zachodnich, a ponadto — ważne ogniwo w dorobku socjologicznym odnoszącym się do regionu opolskiego. Po pracach S. Nowakowskiego o adaptacji społecznej ludności napływowej oraz o przeobrażeniach społecznych na wsi zamieszkałej przez ludność rodzimą — jest to już trzecia z rzędu, poważna monografia socjologiczna wzbogacająca wydatnie naszą wiedzę o tym regionie.

Zygmunt Dulczewski

#### „ZESZYTY ETNOGRAFICZNE” TOM I

Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu podjęło realizację serii wydawniczej pt. „Zeszyty etnograficzne”. To nowe wydawnictwo ma — jak to określa redakcja — służyć

„monografiom problemowym, czy też studiom o charakterze syntetycznym z zakresu sztuki, budownictwa i architektury jak również problemom związanym z przemianami współczesnej wsi”.

Tom pierwszy jest właśnie poświęcony przemianom współczesnej wsi dolnośląskiej i zawiera artykuły i opracowania kilku młodych wrocławskich etnografów. Otwiera go praca Z. Staszczak pt. *Kształtowanie się współczesnej kultury ludowej na Ziemiach Zachodnich na przykładzie dwu wsi pow. kłodzkiego*. A dalej w tomie tym piszą: K. Kwaśniewski, *Z badań nad kulturą reemigrantów polskich z Bośni*, M. Meysner-Rostworowska, *Z badań nad kulturą ludową reemigrantów polskich z Rumunii na Dolnym Śląsku*, K. Pudło i T. Skarżyński, *Z badań nad kulturą ludową reemigrantów polskich z Francji*, K. Hofman-Liandzis i K. Pudło, *Z badań nad kulturą ludową emigrantów greckich na Dolnym Śląsku*. Publikację zamyka i wyniki badań podsumowuje K. Kwaśniewski w artykule zatyt. *Adaptacja kulturowa ludności na Dolnym Śląsku po 1945 r. a etnograficzne badania społeczności niejednorodnych kulturowo*.

Wszystkie artykuły, poza podsumowaniem posiadającym odrębny charakter, zostały przygotowane według jednolitego schematu wypracowanego przez K. Kwaśniewskiego. Podają one cenny materiał porównywalny, dotyczący historii poszczególnych grup ludnościowych, ich inwentarza w zakresie kultury materialnej, społecznej i duchowej oraz kilka tablic, rzadko spotykanych w pracach etnograficznych, ilustrujących ilościowo dokonujące się przemiany.

Zebrane materiały zostały opracowane zaproponowaną również przez K. Kwaśniewskiego metodą statystyczną. Stanowi ona ważki wkład do rozwoju współczes-



nej etnografii prowadzanej często jeszcze do niepewnej metody opisowej, lub nieprzydatnej do badań na ZZ kartografii.

Artykuły poszczególnych autorów są bogato ilustrowane przejrzystymi zestawieniami liczbowymi, mówiącymi w sposób jasny i przekonujący o zachodzących zmianach w poszczególnych działach kultury ludowej na badanym terenie. Praca Zofii Staszczak, poza przytoczeniem bardzo wnikliwych danych dotyczących poszczególnych grup ludnościowych, pokazuje też szereg pełnych treści, dobrych zdjęć fotograficznych, które niestety przez nienajlepszy druk zostały częściowo pozbawione swych walorów. Dwie mapy informują czytelnika o przestrzennym rozmieszczeniu i ruchach grup ludności przybyłej na Dolny Śląsk.

Jeżeli chodzi o wyniki badań omawianych prac, to można tu wskazać tylko wrywkowo na niektóre ustalenia. I tak np. reemigranci z Rumunii po przybyciu na Dolny Śląsk zarzucili we wszystkich działach kultury największy procent elementów z tradycyjnego inwentarza i odznaczają się małym procentem zachowanych elementów z zakresu kultury materialnej. Wprost odwrotnie sprawy te kształtują się wśród reemigrantów z Francji. Badania wykazały, że „zachowali oni najwięcej ze wszystkich grup z tradycyjnego inwentarza kulturowego, a przeciętny procent jego elementów utracili”. Wyróżniają się też największym wśród zbadanych grup procentem utrzymanych dotychczas urządzeń z zakresu kultury społecznej. Wspomnienia pobytu za granicą są u nich wciąż jeszcze żywsze, niż oceny środowiska, w którym dziś przebywają.

Najbardziej dynamiczną ze zbadanych grup okazali się emigranci greccy. Pomimo całkowitej zmiany warunków środowiskowych w minimalnym stopniu i tym samym najsłabiej odczuwają oni obcość kultury nowego polskiego otoczenia.

Młodą grupę ludności z Żywieckiego cechuje najmniejszy procent zachowania elementów tradycyjnego inwentarza kulturowego w dziedzinie społecznej i duchowej. W zakresie zaś kultury materialnej procent zachowanych elementów utrzymuje się w grupie tej na poziomie przeciętnym. Nie przeszkodziło to jednak, że w nowych warunkach na Dolnym Śląsku utraciła ona najmniej z ubogich już tradycji kultury społecznej i duchowej przywiezionych w nowe środowisko.

Wiele tego rodzaju sformułowań popartych szczegółowymi materiałami przynosi omawiana publikacja.

W wspomnianym już syntetycznym omówieniu K. Kwaśniewskiego, dotyczącym całości przedstawionych materiałów nie brak też praktycznych zaleceń, jakich dotychczas prawie wcale nie spotykaliśmy w naukowej literaturze etnograficznej. Byłoby rzeczą ciekawą, gdyby te propozycje zostały podchwyczone przez praktyków. Wyniki proponowanej działalności praktycznej mogłyby bowiem służyć za sprawdzian, o ile efekty badań współczesnych w dziedzinie etnografii mogą być przydatne w kształtowaniu obecnej socjalistycznej rzeczywistości a równocześnie mogłyby dostarczyć precedensów dla postępowania innych środowisk na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

W niezmiernie wartościowych, aktualnych i bardzo nowatorskich artykułach zamieszczonych w I. tomie „Zeszytów etnograficznych” pominięto całkowicie wpływ przemian w inwentarzu kulturowym na produkcję w podstawowych działach gospodarki rolniczej, czy też, na terenach podmiejskich i miejskich, na produkcję i pracę pozarolniczą, w przemyśle, komunikacji, czy usługach. Badanie zmian w inwentarzu kulturowym nabiera kapitalnego znaczenia, jeśli notuje dodatnie, czy ujemne ich wpływy na procesy wytwórcze, rozwój świadomości, zdrowotności, higieny i kultury życia mieszkańców. Wiązanie więc przemian kulturowych z dynamicznymi przejawami rozwoju życia gospodarczego winno być naczelnym celem odrodzonej etnografii, której zadatki widzimy u młodego pokolenia badaczy śląskich. Konsekwentne zaś śledzenie i analizowanie skutków przemian w kulturze materialnej, społecznej i duchowej, oraz oznaczanie kierunków tych



procesów poważnie mogłoby wzbogacić i zaktualizować problematykę etnograficzną i uczynić z dyscypliny tej prężną dziedzinę nauki służącą jak najbardziej rozwojowi całokształtu naszej ekonomiki i kultury. Te tendencje w przeprowadzonych badaniach wyraźnie się zarysowały. Rozwinięcie więc ich i poszerzenie o wspomnianą problematykę jest już chyba obecnie tylko kwestią konsekwencji i czasu.

*Adam Glapa*